Nr. 276. Dnia 6 października. Poniedziałek. Dnia 24 września (6 października) 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, rs. artalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. znZa odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Brunona Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 34 w.	Piątek: Franciszka W.
Wtorek: Marka i Justyny.	Zachód " 5 " 28.	Zachód " " 2 " 51 w.	Sobota: Placydy P.
Środa: Brygitty W.	Długość dnia godzin ... 11 " 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.	Niedziela: Wincentego Kad.
Czwartek: Bogdana Opata.	Ubyło " " 5 " 11.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12 R.	Poniedz.: Edwarda Króla.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Wczoraj na polowaniu w Spale, skutkiem strzału lejb-chirurga Hirsza, otrzymał lekką ranę w nogę powyżej kolana, bez uszkodzenia kości, jenerał-adjutant cesarza niemieckiego, Werder. Wezwany do Spały profesor Kosiński oświadczył, iż rana nie ma żadnego znaczenia.

Najjaśniejszy Pan na polowaniu tem nie znajdował się.

23-go września (5-go października) 1890 r.

— Onegdaj, o godz. 3-ej min. 15 po południu, pociągiem kolei warszawsko-wiedeńskiej wyjechał z Warszawy Wielki Książę Hesski Ludwik IV-ty wraz z Księciem następcą tronu i Księżniczkami Ireną i Alicją. Na dworzec kolei przybyli pożegnać Jego Królewską Wysokość: Główny Naczelnik kraju i Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutant Gurko, naczelnik okręgu warszawskiego żandarmów jenerał-lejtnant Brok, gubernator warszawski jenerał-lejtnant baron Medem, komendant warszawski jenerał-lejtnant Kuźmin i p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy figel-adjutant Klejgels. (*Warsz. Dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronisławy, jutro Rosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady opiekuńczej wsparcia literatów, ich wdów i sierot, po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczo- Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatra: Letni: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Violetta" (występ gościnny p. Bernhardta); — Rozmaitości: dziś „Rosenkranz i Gildenstern", jutro „Rosenkranz i Gildenstern"; — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Symplicjusz". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj w kantonie tessyńskim ludność zachowawcza i liberalna oddala swoje głosy za i przeciw wnioskowi rewizji konstytucji kantonalnej, która podobno wypadała na niekorzyść żywiołu wolnomyślnego. Kto w tym zatargu szwajcarskich Montecchich i Capulettich wczoraj zwyciężył, zapewne iskra elektryczna obwieści nam w ciągu dnia dzisiejszego. Ultramontanie postanowili nie wchodzić w żadne kompromisa ze stroną przeciwną, przypuszczającą tak namiętny szturm do jej warowni. Ze wszystkich bliższych i dalszych punktów Europy: z Londynu, Nizzy, Lugdunu, Paryża, śpieszyli onegdaj patrjoci tessyńscy, aby spełnić swój obowiązek obywatelski i rzucić głos na szalę.

Rząd związkowy w razie uchwalenia rewizji zarządzi niezwłocznie wybór konstytuanty, która ją uchwali; w przeciwnym wypadku—dla ratowania liberałów—nakaże wybór nowej wielkiej rady kantonu na podstawie dawniejszego prawa wyborczego, mniej jednostronnie ułożonego. Będzie to naturalnie półśrodek, który nie omieszka podsycić znowu rozjątrzenia wśród większości zachowawczo-katolickiej.

Prasa francuzka rozważa z właściwym sobie temperamentem drażliwy dylemat: czy po zebraniu się izb w d. 20-ym b. m. należy drogą interpelacji poruszyć kwestję odsłoniętych kulis bulanżyzmu i zażądać wznowienia procesu przed trybunałem senatu? Interpelację w tym duchu wnieść mają deputowani radykalni Dumay i Barodet. Z postawy organów, zbliżonych do rządu dzisiejszego, wnosić należy, że p. Constans i jego towarzysze oparliby się wszelkiemi siłami podnoszeniu sprawy, osądzonej i potępionej przez opinję Francji, zarówno przez republikanów, jak przez twardszych w swojej zasadzie historycznej rojalistów.

Z najnowszego rozdziału *Coulisses du Boulangisme*, dowiadujemy się cyfr ciekawych o gospodarstwie domowem Boulangera. Pokazuje się, że *menu* stało u niego wyżej po nad wszelkie idee i interesa stronnictwa. Gdy potrzeba było wydać kilkaset franków na organizację komitetu narodowego, umiał Boulanger targować się, jak moljerowski Harpagon; gdy chodziło o smaczne śniadanie w dobrem towarzystwie, poświęcił zawsze bez skrupułu i własną osobę i kasę stronnictwa. Za dwa tygodnie pobytu w brukselskim „Hotel Mengelle" zapłacono 22,000 fr. Przybywszy do Londynu, wynajął mieszkanie w „Hôtel Bristol" za 260 fr. dziennie i uważał, że skromność ta nie odpowiada jego godności. Był to rozrzutnik, tyjący kosztem idei, który zawracał głowy ludziom płytkim lub wykolejonym.

Premjera w Rozmaitościach.

Dlaczego komedje niemieckie nigdy nie miały powodzenia na warszawskiej scenie, mimo tego, że Marję i Magdalenę grała Modrzejowska, Rozenmüller i Finke, Popielka, a Katona Niezłomnego Żółkowski?

Odpowiedź prosta. A gdzież je miały poza Niemcami? Proszę mi pokazać jakikolwiek teatr: angielski, włoski, hiszpański, belgijski, o francuzkich już nawet nie mówię, któryby pomieścił na swoim repertuarze komedję tłumaczoną z niemieckiego.

Nie wypływa to wcale z jakiegoś uprzedzenia rasowego, nawiasem mówiąc, bardziej usprawiedliwionego u nas, niż gdzieindziej, boć nawet francuzi od czasu do czasu przychodzą odświeżyć strzępy zużytej fantazji w odżywczej krynicy niemieckiego dramatu, ale komedja z berlińskim czy wiedeńskim stemplem nigdzie dotąd poza granicami *Vaterlandu* prawa obywatelstwa nie zyskała.

To tylko stwierdzenie faktu, ale jaki jest jego powód?

Mnie się zdaje, że niezmiernie prosty: w komedjach niemieckich niema prawdy, a raczej szczerości, tak, jak w ogóle we wszystkiem, co oni mówią i piszą sami o sobie.

My, niemcy, w dramacie i tragedji najczęściej szukamy obcych nam bohaterów i wtedy zdobywamy się na siłę namiętności, na objektywną prawdę uczuć, ale gdy w komedji wewnętrzne nasze życie przedstawić przychodzi, kłamiemy jak z nut, żeśmy lepsi, cnotliwsi lub moralniejsi od innych, szczególniej w życiu codziennem.

Rezultat z tego prosty, że gdy statystyka waszej moralności, nienasycona chciwość egoizmu, dyskredytują was w społeczeństwie europejskiem, toż społeczeństwo wierzyć wam nie chce, gdy w komedji przedstawiacie się jako poczciwe dusze o lekkich śmiesznościach i wadach, ale w gruncie rzeczy takie szlachetne, takie dobre, że tylko jeść was łyżką bez najmniejszej obawy niestrawności.

Ponieważ są już tacy, którzy znają dobrze wasz smak, więc nic dziwnego, że komedje niemieckie, nie stojące dotąd ani trochę na gruncie realnym, nie znajdują po za granicami swojego kraju zwolenników.

Nie sięgając w daleką starożytność, gdzie z komedji Arystofanesa najlepiej poznają Grecję, z Terencjusza — Rzym, toć już później o wiele Moljer uczy mnie Francji, Szekspir i Szerydan Anglji, Kalderon Hiszpanji, wreszcie Goldoni Włoch, Gogol z Grybojedowem Rosji, a Fredro moich najbliższych. Czego się dowiem z Mosera, Rosena, L'Arronge'a, Schönthana lub z dawniejszego Kotzebue'go? Że na modłę francuzką według francuzkiego patronu chcą przykrajać niemiecką suknię, w którą stroją się od święta dla gości, chcąc wmówić w łatwowiernych, że to ich codzienne, domowe ubranie. Francuz może być niemoralnym, cynicznym, płaskim lub trywjalnym, ale jest sobą w komedji; w Hiszpanji widzę temperament południa, dumę hidalga, pojęcie honoru i czystości w rodzinie, czasem krańcowo subtelne, włoch bawi mnie werwą, życiem i ruchliwością wyobraźni; rosjanin wzrusza szczerością w ośmieszaniu wad swoich w komedji, a niemiec... jeden niemiec tylko, jak mu się wyjątkowo coś uda, to napisze „Rosenkrantza i Güldensterna," rzecz niezawodnie zabawną i dającą się słuchać przyjemnie, ale z której o obyczaju niemieckim dowiem się mniej jeszcze, niż z „Wojny podczas pokoju" Mosera o arogancji pruskich oficerów.

Tytuł komedji zapożyczony jest z Szekspira. Figury główne, to jest książę i syn jego, mogliby również dobrze rządzić w Monaco, jak w bretońskiej lub normandzkiej dziurze, czekać na powrót feodalizmu i patentów nadawczych królewskich. Nazywają się Liebenstein i tylko nazwisko o ich niemieckiem pochodzeniu świadczy.

Książę stary i do pewnego stopnia w życiu doświadczony, pragnąłby jaknajdłużej utrzymać swojego syna Ernesta z daleka od wężowych jabłek, które chociaż rosły w raju, skutkiem intrygi ducha ciemności, okazują się dotąd niestrawnem pożywieniem dla młodzieży. Ażeby młodego Ernesta uchronić od przedwczesego zerwania owocu, książę nie dopuszcza do niego nawet gazet, mogących mu podsunąć złe myśli.

Jest to też jedna z zabawniejszych i dowcipniejszych scen komedji Klappa, gdy książę (p. Frenkiel) ze swoim sekretarzem Schleichem (p. Krogulski) cenzurują dzienniki, wycinając z nich wszystko, coby młodemu Ernestowi domyślać się pozwoliło, że dzieje się gdzieindziej coś inaczej, jak u niego w domu.

Ten systemat wychowawczy, jak zwykle na świecie, gdy się złe tai, zamiast przed niem ostrzedz, a dobre ukrywa zamiast je rozszerzać, wywołuje również zwyczajne skutki natężenia pragnień podnieconej ciekawości.

Aby zadowolnić ciekawość jedynaka (p. Wolski), który doszedł już do krytycznego wieku młodzieży, przezorny ojciec wyprawia go w podróż do Francji i Szwajcarji w towarzystwie i pod kierunkiem barona Rosenkrantza (p. Ładnowski), którego wybór do tej wyjątkowo subtelnej misji niezbyt jasno się tłumaczy. Nie robię jednak nacisku na tę niejasność równie samego barona, jak i jego stosunku do księcia Liebenstein, a raczej chcę przypuszczać, że autor był skrępowany jakiemiś względami miejscowemi do wypowiedzenia się zupełniej. Miał może na myśli z początku, zaczynając sztukę, nierodzinę zaściankowych książąt Liebensteinów, ale potem, przewidując trudności przedstawienia swojego utworu na większych scenach niemieckich, od pierwotnego planu odstąpił. Tem też tłumaczę sobie odskok dalszych aktów od pierwszego, bajkę naiwną i roz

W Aine sur la Lise wygłosił francuzki minister spraw zewnętrznych, p. Ribot, drugą swą mowę polityczną, w której znowu wymownemi a treściwemi wyrazy charakteryzował ducha rzeczypospolitej umiarkowanej. Powtórnie p. minister wygłosił dumny pewnik, że Francja jest silną i że Europa boi się jej.

— Kiedyś — rzekł Ribot — rzeczpospolita bywała synonimem nieporządku, anarchji. Któżby śmiał twierdzić jeszcze dzisiaj coś podobnego? Jeżeli naród wszedł napowrót w posiadanie siebie samego, jak to uczyniła Francja w d. 22-im września 1889 go r., powiedzieć potrzeba, że naród ten dojrzał do swobody. To też państwa, opasujące nas dokoła, zgodne są dzisiaj w zdaniu, że Francja posiadła wszelkie prawo do odzyskania stanowiska, jakie zajmowała w koncercie narodów.

P. Crispi stracił w Baccarinim jednego ze swoich najszczerszych — nieprzyjaciół, i to jednego z tych, którzy skutkiem powagi i nieskazitelności swojej mogą na serjo okazać się niebezpiecznymi. Opinja publiczna przypisywała mu znaczenie filaru w tworzącej się przeciw Crispiemu nowej koalicji opozycyjnej: Nicotera-Tajani-Magliani. Baccarini był radykalistą, ale nie z rzędu tych, którzy chodzą w błazeńskich czapkach, utkanych z wszelakiego warcholstwa politycznego i socjalnego.

W ubiegły poniedziałek przybył nareszcie do Lizbony stary Martens Ferrao ze swej długiej podróży lądowej z Rzymu, kędy posłował przy Watykanie. We wtorek przyjął go król Dom Carlos w zamku Cintra i formalnie powierzył mu trudne posłannictwo złożenia nowego gabinetu. Od tygodnia więc Martens Ferrao biedzi się nad rozwiązaniem kwadratury koła. Prezydjum i sprawy zewnętrzne zastrzega on podobno dla siebie, wewnętrzne objąć ma pełen wpływu Casal Ribeiro. Finanse powierzyć mają dzisiejszemu prezesowi kortezów, Piotrowi Carvalho, sprawiedliwość obejmie prezes izby parów, Telles Vasconcelles; obydwaj należą do stronnictwa „regeneradorów". Ministrem wojny zostać ma jen. de Abreu e Susa, któremu przez chwilę uśmiechało się wątpliwe szczęście zostania prezesem ministrów.

Martens Ferrao odbył konferencje z głównymi przewódzcami postępowców: Lucjanem Castro i Barrosem Gomezem; obydwaj przyrzekli popierać nowy rząd, jeżeli ludowi da się pewne zadośćuczynienie. Mówią, że przyszły prezes gabinetu portugalskiego, zanim opuścił Rzym, zasięgał rady tamtejszych przedstawicieli Niemiec, Włoch i Austrji co do sposobu rozwiązania zatargu z Anglją i wskutek tych narad podniesie raz jeszcze myśl europejskiego sądu rozjemczego. Na idei tej zbankrutował gabinet Serpa Pimentela, czyż p. Ferrao Martens będzie szczęśliwszym?

Br. Z.

Dobroczynna fundacja.

„Jam Ci jest ubogi i zbolały, zbawienie Twoje, Boże, wspomogło mię." Oto sentencja biblijna, wypisana nad drzwiami, prowadzącemi do nowej dobroczynnej fundacji pod nr. 67-ym przy ul. Dzielnej, wczoraj uroczyście otwartej.

Pomoc dla biednych rekonwalescentów, opuszczających szpitale zazwyczaj w stanie wielkiego wycieńczenia, jest jednym z najwyższych aktów miłosierdzia, fakta bowiem stwierdzają, że tacy biedacy, odrazu przechodząc z domu zdrowia do ciężkiej pracy zawodowej i niewygód, wpadają w recydywę i często w rubryce wypadków można znaleźć notatkę o nagłym zgonie na ulicy z dodatkiem: „świeżo wypisany ze szpitala".

Dwaj członkowie Towarzystwa dobroczynności, pp. Władysław Wołowski i Aleksander Makowiecki, pierwsi byli twórcami dobroczynnej instytucji, opiekującej się rekonwalescentami, lecz brak środków i odpowiedniego pomieszczenia nie pozwoliły zakładowi rozwinąć się należycie.

Dopiero hojna ofiara małżonków Henryka i Kamili Levich, którzy przeznaczyli posesję oraz kapitał, dany przez panią Eleonorę Levi, doprowadziły dawno żywione zamiary do skutku.

Doniosłego znaczenia fundacja dobroczynna, dzięki tym szlachetnym ofiarodawcom, stała się faktem dokonanym.

W ustronnej dzielnicy miasta, na obszernym placu, zbudowano według planów budowniczego Żochowskiego gmach, odpowiadający wszelkim warunkom hygieny i wygody.

Gmach ten składa się z dwóch równoznacznych oddziałów, z których pierwszy przeznaczony jest dla chrześcjan, drugi dla izraelitów.

W każdym oddziale mieści się po 30 łóżek (18 dla mężczyzn i 12 dla kobiet); sale obszerne i widne, łóżka wygodne z dostatnią pościelą, umywalnie (wybornie urządzone, tak iż przy każdej odrazu może się myć cztery osoby), wanny, wzorowa wentylacja, wreszcie kamera dla dezynfekcji garderoby i bielizny pensjonarzy, słowem o niczem nie zapomniano, gdyż nawet i mały ogródek dla przechadzki rekonwalescentów został urządzony.

Obejrzawszy szczegółowo cały przytułek, wszyscy podziwiali wzorowe urządzenie, dorównywające w zupełności najpierwszym zagranicznym tego rodzaju zakładom.

Uroczysta inauguracja fundacji zgromadziła pełno osób, wśród których widzieliśmy między innymi naczelnika zakładów dobroczynnych, rz. r. st. Puchalskiego, p. o. oberpolicmajstra pułkownika fligel-adjutanta Klejgelsa, jenerała Polenowa, prezesa administracji Towarzystwa dobroczynności p. Ludwika Szwedego i wielu członków tej instytucji, oraz obywateli miasta.

Ceremonji poświęcenia oddziału, przeznaczonego dla chrześcjan, dopełnił ksiądz rektor Zygmunt Chełmicki i przemówił do obecnych na temat o miłosierdziu Chrystusowem, poczem wszyscy obecni położyli swoje podpisy w pamiątkowej księdze wizyt.

W oddziale dla izraelitów wzniósł modły, kaznodzieja dr. Cylkow i zaznaczając doniosłość założonego przytułku, nadmienił, że i judaizm gorliwie spełnia czyny miłosierdzia.

Hojnym założycielom fundacji dobroczynnej, budowniczy p. Żochowski w dowód uznania ich szczodrobliwości wręczył na pamiątkę złoty klucz od tego przybytku, mającego koić cierpienia biednych ludzi.

Szczęśliwy debiut.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów d. 4-go października.

W teatrze lwowskim mieliśmy wczoraj niezwykły debiut.

Występowała po raz pierwszy w życiu na scenie warszawianka, pani Natalja Orso-Wieńczycka (pani N. J. z domu C.), która na debiut wybrała tak trudną rolę, jak Sary w dramacie Ohneta.

Pomimo to, iż Sara miała na scenie lwowskiej wyborne reprezentantki, jak panie: Marczellównę, Żelazowską i Pankiewiczównę, debiut udał się wybornie, nadspodziewanie, jakkolwiek pani Orso ma talent wybitnie liryczny. Wszystkie pisma podnoszą niezwykły talent i wróżą jej bardzo piękną przyszłość.

Cieszyć się z tego będzie niezawodnie p. Trapszo, nauczyciel pani O., i p. Tatarkiewicz, który udzielał jej także informacyj.

W historji teatru lwowskiego jest to wypadek może pierwszy, iż na scenie występuje po raz pierwszy w życiu debiutantka w takiej roli i z takiem powodzeniem. Zawdzięczać je ma także pani O. nadzwyczajnej uprzejmości i serdeczności koleżanek i kolegów, którzy, o ile mogli, dopomagali jej radą i informacjami i stawiali się punktualnie na próbach, których w tym wypadku było więcej, niż zazwyczaj przy sposobności wystawienia premjery.

O ile słyszałem, pani O. ma zamiar zabawić tylko w przelocie na scenie lwowskiej i poświęcić się scenie warszawskiej, z Warszawą bowiem łączą ją stosunki rodzinne, których zrywać nie ma zamiaru. Ciekawych odsyłam do pp. Tatarkiewicza i Trapszy, mnie powierzono tylko tajemnicę trzech wymownych liter N. J. C. (z domu), zresztą nic nie wiem.

Tyle tylko powiedzieć mogę, iż pewien właściciel renomowanej w kraju i za granicą fabryki, cieszącej się wielkiem wzięciem w Warszawie, będący równocześnie właścicielem nadobnej żonki, cieszącej się prawdziwym wdziękiem, stanie się wkrótce także i właścicielem znakomitej artystki, która, gdyby kiedyś, na wzór Modrzejewskiej, zapragnęła wawrzynów i dolarów amerykańskich, przyczyniłaby się nietylko do tego, że amerykanie rozkoszowaliby się wybitnym talentem artystki, lecz także specjałem warszawskim, bez którego nikt w loży się nie zjawia...

Więcej powiedzieć nie mogę, gniewałby się na mnie p. Tatarkiewicz za niedyskrecję, a ponieważ zjawiam się od czasu do czasu pod filarami teatru Wielkiego, gdzie także pani O. niedawno częściej bywała, nie chcę więc narażać sobie dyrektora, który pod filarami i nad filarami teatru ma wiele do gadania.

---

wiązanie intrygi w czwartym akcie rażąco niezręcznie i mało zajmujące.

Trzeba się było ratować czem innem i ratuje się też autor nie rozwojem charakteru młodego księcia, ani jego towarzysza, nie przygodami ekscentrycznemi, a może i drastycznemi nawet, którychby podróżującym incognito ludziom tej sfery niezawodnie majster francuz nie oszczędził, ale figurami epizodycznemi i humorem kilku sytuacyj bardzo szczęśliwie pomyślanych.

Więc w hotelu w Szwajcarji spotykają podróżnicy naprzód wybornego saksończyka, Justyna Schmölich (p. Szymanowski), a jak wiadomo, saksończyk jest to *bête noire* niemców, jako typ ociężałości i zacofania w stosunku do pangermańskiej kultury, dosięgającej swojego zenitu w Berlinie, przedmiot szarży nawet w osobnej komedji p. t.: „*Sachsen in Berlin*".

Potem pojawia się bardzo dobra para Sanftlebenów ojca z synem (pp. Ostrowski i Jagielski), którzy, jako członkowie alpejskiego klubu, urządzają wyprawy na najwyższe szczyty gór... we własnym pokoju, wyuczając się opisu wycieczki na pamięć z Bädeckera. Znajduje się wcale niezły doktór Düring (p. Grubiński), który, jako radzca sanitarny, we wszystkich potrawach i napojach widzi zafałszowanie i truciznę, co mu wcale nie przeszkadza zjadać i zapijać owe niebezpieczne preparaty, gdy zasłuchani i przerażeni jego ostrzeżeniami legalni konsumenci tracą z oczu właściwy przedmiot ekspertyzy. Jest wreszcie anglik (p. Trapszo) charakterystyczny, choć nie wiem po co do komedji wprowadzony, gdy nawet pobocznego udziału w akcji nie przyjmuje, chyba dla ożywienia i uprawdopodobnienia tła szwajcarskiego krajobrazu.

Z kobiet, do połowy II-go aktu, przyjeżdżają w pogoni za książęcym narzeczonym hrabina Kienborn z córką (panie: Niewiarowska i Czaki) i Vilma Düring (panna Trapszówna) z dziadkiem, siostrzenica księcia Liebensteina, choć nie uznawana przez niego, jako owoc mezaljansu jego siostry z artystą dramatycznym.

Hrabina Kienborn wie, że młody książę, a przyszły jej zięć podróżuje *incognito*, a że go nie zna wcale (jedno z licznych nieprawdopodobieństw komedji), więc bierze za niego Ernesta Sanftleben, gdy znowu w księciu i jego towarzyszu goście hotelowi chcą poznawać aktorów trupy meiningeńskiej. Panny za to nie mylą się wcale, idąc za wrodzonym instynktem, choć wbrew zamiarom rodziców, bo hrabianka Klara zrezygnowała z lekkiem sercem z księcia, odstępując go przyjaciółce Vilmie i sama poprzestaje na skromnym baronie, w którym, mimo jego nabytego z biegiem lat doświadczenia, upatruje bardziej obiecujący materjał na męża dla siebie od nazbyt młodocianego Ernesta. Książę Wojciech przybywa w porę, aby pobłogosławić po lekkiej opozycji dwie młode pary i kończy się komedja o wesołych epizodach, ale bez głębszej treści i charakterystyki, wesoło, nie dając ani trochę pojęcia widzowi, czem są niemcy u siebie, a nawet w podróży.

Jedyny rys *echt deutsch*, to zabieranie resztek świec niedopalonych w hotelu, który saksończyk reformuje z właściwą mu bystrością inwencji, odsiadując sumiennie w mieszkaniu cały czas, dopóki się zapłacone świece do końca nie wypalą. Ot i wszystko.

Początek z nastrojem poważniejszym komedji wyższej; środek ożywiony epizodycznemi figurami i licznemi scenami, z których pomyłka co do Rosenkrantza i Güldensterna, gdy ich kłótnię między sobą zebrani oklaskują, jako próbę aktorską, bardzo wesoła; intryga w przeprowadzeniu banalna, a prócz dowcipu, często zapożyczonego u francuzów, nic zresztą, coby świadczyło o samodzielnym talencie autora i usprawiedliwiało rozgłos tej sztuki w Niemczech.

A jednak najlepszy to towar komedjowy, jaki nam dotąd przysłali. Zabawił nas przynajmniej i pozwala przypuszczać, że artyści tym razem przynajmniej nie będą pracowali na darmo. Powinna ta sztuka mieć powodzenie, bo jest lekka, wesoła i bardzo dobrze grana przez wszystkich artystów, których już przy odnośnych rolach wymieniłem.

Szczególniej podnieść należy wyborną postać, jaką stworzył z saksończyka p. Szymanowski, komiczny popis opowiadań z Bädeckera p. Ostrowskiego, lekkość, a przytem zapał młodości, którym zadziwił, a nawet porwał publiczność w scenie z panną Trapszówną p. Wolski, inteligentnie obmyślaną całość gry p. Ładnowskiego i dystynkcję połączoną z naturalną swobodą pani Niewiarowskiej.

Pan Frenkiel umiejętnie łączył dobroduszność z kostycznym dowcipem, które autor dziwnie skombinował razem w jednej postaci księcia ojca, a p. Trapszo umiał się odznaczyć charakteryzacją w roli, w której parę słów ma do powiedzenia zaledwie.

Młode panny dostawały kwiaty i oklaskiwano je tak gorąco, że chyba muszą się podobać, a że o to głównie w komedji chodzi, żeby młode panny budziły gorące uczucia młodzieży, a zatem...

Naprawdę panna Czakówna grała wesoło i z wdziękiem, a panna Trapszówna robi poważne postępy na scenie; mówi poprawnie i z czuciem, a rusza się coraz swobodniej i śmielej. Trzeba trochę jeszcze nad mimiką popracować, żeby była zupełnie naturalną, a nie wymuszoną; szczególniej w śmiechu i płaczu unikać należy zbytecznego skrzywienia, które może przejść w manjerę.

Kazimierz Zalewski.

Zapewniam was wreszcie, iż to żadna blaga lwowska, lecz wierutna prawda, że pani O. jest niezwykłym materjałem na wyborną artystkę dramatyczną, a zresztą przekonacie się o tem sami. *La Malou.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Złożony w ministerjum komunikacyj projekt budowy nowej kolei, mającej łączyć Białystok przez Łomżę z Mławą, uległ znacznym zmianom, polegającym na tem, że projektowana linja kolejowa przeprowadzoną ma być od Białegostoku na Łomżę i Ostrołękę, a następnie zwróconą na Ostrów do Małkini, stacji kolei petersburskiej. Niezależnie jednak od powyższego głównego kierunku, przeprowadzone być mają dwie odnogi, z których jedna skierowaną będzie z Łomży wprost na Małkinię, druga, stanowiąc przedłużenie linji od Ostrołęki do Mławy, łączyć ma Białystok z Mławą. Według ostatniej decyzji, przedewszystkiem rozpoczęte być mają roboty około linji głównej, t. j. Białystok-Łomża-Ostrołęka-Małkinia, następnie zaś dopiero wybudowane będą projektowane odnogi. Dla wykonania szczegółowych studjów i planów wyznaczoną została komisja inżenierska pod przewodnictwem inżeniera Koźminko, naczelnika służby drogowej kolei poleskich, która też rozpoczęła na miejscu czynności pomiarowe, po których ukończeniu i zatwierdzeniu bezzwłocznie rozpoczęte być mają roboty, które będą prowadzone kosztem skarbu.

= Kilku tutejszych handlarzy trzody chlewnej, nie mogąc się doczekać otwarcia granicy pruskiej dla przewozu wieprzy od strony Królestwa Polskiego, powzięło zamiar zbudowania rzeźni na granicy państwa niemieckiego w okolicy Sosnowca, gdzie wysłano specjalistów do zakupu odpowiedniego gruntu pod budowę rzeźni, która ma być wzniesioną z materjału drewnianego w ciągu czterech tygodni. Mięso szlachtowane w tej rzeźni będzie wysyłane w stanie peklowanym do Berlina.

= Projekt regulacji „Wielkiej-Nidy" na przestrzeni, dotykającej głównej linji kolei dąbrowskiej, został przedstawiony w tych dniach przez zarząd rzeczonej kolei zatwierdzenia inspekcji krajowej.

= Zawiadujący sprawami ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei rosyjskich zawiadomił zarządy kolejowe, że druga sesja III ogólnego zjazdu dla wypracowania nowych taryf na produkty naftowe odbędzie się w Petersburgu dnia 9-go października. Dla przyjęcia udziału w tym zjeździe z ramienia zarządu kolei dąbrowskiej delegowanym został starszy referent wydziału taryfowego tejże drogi p. Edward Kamiński, który przyjmował już udział w I-ej sesji zjazdu w kwestjach taryf na przewóz produktów naftowych.

= Kilku właścicieli dorożek w naszem mieście ma zamiar wyjednać pozwolenie na utrzymywanie powozów rezerwowych bez numerów stałych, to jest takich, któremiby zastępowali zepsute dorożki z numerami, stale umocowanemi do pudła, w czasie ich naprawy. Zapasowe takie dorożki utrzymywane byłyby w liczbie przynajmniej po jednej na cztery zwykłe i również ulegałyby po rewizji ostemplowaniu, dziś bowiem z zepsuciem się dorożki właściciel jej bywa pozbawionym zarobku, gdyż do jazdy używać można powozów, stale zaopatrzonych w numera i stemplowanych.

= Do najemniczych straży więziennych, coraz więcej przyjmowani są wysłużeni żołnierze lub zaliczeni do zapasu, wskutek czego straże te zyskały lepszą organizację na sposób wojskowy. Obecnie z więziennych komend wytworzono oddziały do utrzymywania wart na zewnątrz i zaopatrzono je w karabiny z bagnetami systemu Berdana, używane w wojsku. Strażnikom zaś, utrzymującym warty wewnętrzne, rozdano szable i rewolwery. Wojska z rozwojem tej specjalnej straży uwolniono od wartowania w więzieniach.

= Z powodu zbliżającego się terminu pierwszego ogólnego zebrania Towarzystwa jedwabniczego, które ma się odbyć w gmachu Muzeum w d. 10-ym b. m., t. j. w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem, podajemy do wiadomości, że zapisujący się na członków rzeczywistych opłacają składkę roczną 5 rs. lub jednorazowo 100 rs., oprócz opłaty wpisowej 1 rs., członkowie zaś protektorowie niemniej jak 300 rs. i że zapisy przyjmują założyciele Towarzystwa: J. Aleksandrowicz, ulica Smolna nr. 28; J. Banzemer, ulica Marjensztadt nr. 4; E. Broniewski, ulica Elektoralna nr. 2; A. Łapiński, ulica Nowy-Świat nr. 68; W. Magnus, ulica Hoża nr. 32; A. Makowiecki, ulica Chłodna nr. 10 i A. Nagórny, ulica Mazowiecka nr. 4.

= Na posiedzeniu kwartalnem członków archikonfraterni literackiej wczoraj o godzinie 12-ej, w sali magistratu, pod przewodnictwem protektora czynnego, rz. r. st. Józefa Styczakowskiego odbytem, odczytano protokuły rady gospodarczej, z których dowiadujemy się, iż w ciągu kwartału do końca czerwca r. b. było dochodu wraz z remanentem 4,624 rs. 22 kop., rozchodu 1,896 rs. pozostało na miesiąc lipiec 2,727 rs. Wsparcia na rok 1890/91-szy przyznano dla 37 sierot, złożonych z 18 rodzin 846 rs. Organiście kościoła archikatedralnego poruczono obowiązek grywania na organach w kaplicy literackiej podczas wotyw za wynagrodzenie po 50 kop. za każdą wotywę, członkowi zaś archikonfraterni, dotychczasowemu dyrektorowi chóru, za 34-letnie usługi udzielić wsparcie w stosunku rocznym 150 rs. Postanowiono udzielić tytułem ofiary 100 rs. na nową posadzkę układaną w kościele archikatedralnym. Zatwierdzono wydatek 400 rs. za dodany do nowozbudowanych organów obój, oraz dwa kosztorysy: jeden na 260 rs., a drugi na 142 rs. na dokonane różne przeróbki w domu archikonfraterni. W końcu przyjęci zostali do grona członków archikonfraterni kandydaci w liczbie 25-u, mianowicie: Lucjan Bieniecki, Teofil Bornstadt, Jan Białowąs, Leon Cyndecki, Józef Czubalski, Antoni Gawroński, Mieczysław Horbowski, Marcin Kopiec, Ignacy Kopiec, Klemens Koniewicz, Jan Kałużyński, Stanisław Kulewski, Ignacy Kozłowski, Władysław Kowalski, Ludwik Mazurowski, Juljan Majewski, Tacjan Mierzejewski, Aleksander Popielawski, Feliks Rudziński, Władysław Strakacz, Aleksander Suski, Adam Trzeciecki, Franciszek Wiktorowski, Tomasz Walter i Władysław Zarzecki. Posiedzenie ukończyło się o godzinie wpół do drugiej.

= Do deputacyj, które mają rewidować lombardy, magistrat zaprosił dla cyrkułów: powązkowskiego, wolskiego i jerozolimskiego pp. Adamskiego, Manduka, Łagodzińskiego, Stopczyka, Krauzego; cyrkułów: łazienkowskiego i nowoświeckiego pp. Freizlera, Szmidta, Józefa Feliksa, Rydzykowskiego i Jeleńskiego; cyrkułów: zamkowego i sobornego pp. Niedzielskiego, Leśniewskiego, Gołębiowskiego, Połątkiewicza i Tchorzewskiego; wreszcie cyrkułu praskiego: pp. Izydora Kaftala, Gałęzowskiego, Luboińskiego, Rościszewskiego i Milicera.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra asesor weterynarji, p. Aleksander Kowczegow, został wydelegowany do Petersburga i Moskwy dla obznajmienia się ze służbą policji weterynaryjnej. Obowiązki asesora weterynarji podczas nieobecności p. Kowczegowa ma pełnić p. Włodzimierz Tomaszewski.

= Dowiadujemy się, iż wnętrze gmachu uniwersytetu warszawskiego ma otrzymać oświetlenie elektryczne.

= Dziś i jutro izraelici obchodzą ostatnie dwa dni świąt uroczystych Sukos, t. j. szałasów.

= Na ulicach: Rozbrat i Mazowieckiej dokonywaną jest naprawa bruku i dlatego wstrzymany został na nich ruch kołowy.

= Na miejsce zmarłego nadzorcy bydłobójni na Solcu Hanusza, naznaczony został weterynarz Sobolewski, a na jego miejsce do rzeźni na Pradze weterynarz Rogaliński.

= P. Maksymiljan Flaum, kandydat chemji, opuścił nasze miasto, udając się do Berna, w celach naukowych.

= Nadzorca spławu na Wiśle przy przystani Rybaki, p. Józef Kotkowski, otrzymał na własne żądanie dymisję.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jenerał wojsk francuzkich hr. du Morier z Małkini, senator r. t. Małkowski z Kutna, delegat ministerjum spraw wewnętrznych do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem rz. r. st. Korostowcew i gubernator płocki rz. r. st. Janowicz.

= JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej wyjechał do Włocławka.

= **Z literatury**

* Syrokomla wyszedł w nowej edycji.

Leży właśnie przed nami tom pierwszy „Wyboru poezyj Ludwika Kondratowicza", podjętego staraniem przyjaciół poety, Pługa i Korotyńskiego, na rzecz wdowy i sierot serdecznego piewcy.

Wybór zamknięty będzie w pięciu tomach, które ukażą się w odstępach miesięcznych i kosztować będą rs. 5; prenumeratę ratami przyjmuje księgarnia Gebethnera i Wolffa.

W tomie pierwszym spotykamy portret Syrokomli i z większych jego utworów: „Dęboroga" i „Margiera".

Edycja pod względem drukarskim wykwintna.

* Słynna powieść Bellamy'ego „W r. 2,000", w przekładzie polskim J. K. Potockiego, wyszła już w drugiem wydaniu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na widowiskach w teatrach znajdowało się osób: onegdajszego wieczoru: w Rozmaitości 608, Letnim 859, Nowym 437; wczorajszego: w Rozmaitości 814, Letnim 538 i Nowym 648.

* W teatrze Letnim jutro „Violeta" z udziałem p. Bernhardta w partji ojca Germonta.

* Teatr Rozmaitości daje dziś i jutro komedję Klappa „Rosenkranz i Güldenstern".

* W teatrze Nowym dzisiaj „Nitouche" z panią Zimajerową, jutro „Symplicjusz".

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzoną będzie obecnie komedja Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

* Z komedji Blizińskiego „Pan Damazy", która powraca na repertuar, przystąpiono do prób w teatrze Rozmaitości.

* Sezon w teatrze Małym (przy ul. Daniłowiczowskiej) zainauguruje „Zielona wyspa" Lecoqa.

Nastąpić to ma w przyszłym tygodniu.

* „Symplicjusz" i „Biedny Jonatan" z ukończeniem sezonu w teatrze Nowym zejdą z repertuaru.

Wystawne te operetki bowiem nie pomieszczą się w ramach teatru Małego.

* Kasa zamówień rozpoczęła już sprzedaż biletów na pierwszy koncert symfoniczny, który odbyć się ma w przyszłym tygodniu w salach redutowych, a w program którego wchodzi słynna „Symfonja IX-ta" Beethowena.

Wykonawcami tego arcydzieła będzie cały personel wokalny teatrów warszawskich w połączeniu z „Lutnią", uczniami konserwatorjum i trzech orkiestr teatralnych.

Tak interpretowanego dzieła Warszawa dotąd nie słyszała.

* Słyszeliśmy, iż za przykładem zagranicy w teatrach naszych ma być wprowadzony zwyczaj, pozwalający na sali widzów znajdować się w kapeluszach tylko kobietom od 35-ciu lat, młodsze zaś bezwarunkowo mają uczęszczać do teatrów bez kapeluszy.

* Na scenie jednego z większych teatrów prywatnych w Moskwie wystawiono w ubiegłym tygodniu „Zemstę za mur graniczny" Fredry, zatytułowaną w przekładzie: „Lew północny".

Według opinji dzienników miejscowych, komedja źle była odegrana, zwłaszcza główna rola Papki.

* Paderewski uległ, jak donosi *Temps*, smutnemu wypadkowi.

Bawiąc na wsi u księżny Brancovan, młody artysta złamał nogę, wskutek czego będzie musiał przeleżeć kilka tygodni w łóżku.

= Zapis.

W sobotę podaliśmy za *Gazetą sądową* wiadomość, iż Lipski ofiarował 21,000 rs. na rzecz kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego.

Obecnie dowiadujemy się, iż zaszła tu pomyłka w nazwisku: zapisodawcą jest nie Lipski, lecz Pilecki.

= Opuszczenie flagi.

Chłodna pora i brak ruchu na przystani zniewoliły komitet Towarzystwa wioślarskiego do urzędowego zamknięcia letniej siedziby.

Na przystani przemówił vice-prezes Towarzystwa. p. Józef Staniszewski.

P. Staniszewski zaznaczył, iż tegoroczna kampanja spoprtowa daleką była od tego, czem być mogła i powinna. Ponieważ jednak przyczyny tego faktu leżą w czysto zewnętrznych okolicznościach, należy przeto mieć nadzieję, iż się one nie powtórzą.

Oby tak było.

P. viceprezes zachęcał następnie do licznego zbierania się w lokalu zimowym.

Opuszczenie flagi zakończyło uroczystość, która się rozpoczęła o 12½ w południe.

= Ostatni tydzień.

Bawiąca w Warszawie orkiestra hanowerska zgromadziła wczoraj w sali Doliny szwajcarskiej takie tłumy, iż trudno było przecisnąć się przez salę.

Orkiestra ta koncertuje tylko przez bieżący tydzień.

Wtorek przeznaczono na wieczór walców, czwartek operetek, piątek na utwory poważniejsze, w niedzielę zaś orkiestra zakończy szereg koncertów w naszem mieście.

= Losy zwierzyńca.

Nie wiedzie się spółce ogrodu zoologicznego pod każdym względem.

Oprócz ruiny materjalnej, która doprowadza do zdecydowanej już likwidacji, większa część zwierząt drapieżnych, tj. przedstawiających główną wartość zwierzyńca, zaczyna chorować.

Wspaniały tygrys bengalski, którego oceniono na 1800 rs., padł wczoraj pod wpływem choroby, dotąd przez weterynarzy tutejszych niezbadanej.

Tygrys ów jeszcze przed czterema dniami był zdrów zupełnie.

Lwica, oddawna chora, z każdym dniem wygląda gorzej i zachodzi obawa, że podzieli los tygrysa.

Inne zwierzęta również nie domagają.

Rozeszła się pogłoska, iż choroba ta, zakrawająca na epidemję, wywołana została karmieniem zwierząt padliną koni, które mściwy konkurent otruł arszenikiem furmanom na Solcu.

Możemy zapewnić, że wieść ta jest bezzasadną.

Natłomiar nieszczęść, spotykających spółkę ogrodu zoologicznego, komisja likwidacyjna, wybrana na ogólnem zgromadzeniu, zrzekła się mandatu.

Wszystko więc pozostaje w zawieszeniu, a przy wyczerpanej kasie zachodzi groźna ewentualność, za co przyjdzie karmić zwierzęta, opłacić służbę itp.

Gerent spółki i uczestnicy, których obchodzi los instytucji, winniby przedsięwziąć energiczne środki zaradcze.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle utrzymuje się na wysokości około półtorej stopy i pomimo padających deszczów nie zanosi się na przybór.

Ruch na Wiśle tak w spławie jak i żegludze bardzo niewielki, czego przyczyną są po części święta żydowskie.

Wczoraj parostatki osobowe przybyły dosyć późno, gdyż po godz. 8-ej wieczorem.

Dzisiaj oczekiwany z Mniszewa parostatek „Nowa-Praga," do godziny 11-ej przed południem nie przybył.

Prawdopodobnie mielizny zatrzymały go w drodze.

= Schwytani.

Do sklepu zegarmistrzowskiego pana D. przy ulicy Nowo-Miodowej zgłosił się we czwartek ubiegły jakiś jegomość w towarzystwie młodej kobiety, nabywając dwa zegarki.

Należność uiścił w liście likwidacyjnym, który po sprawdzeniu w sąsiednim kantorze bankierskim okazał się dobrym.

Nazajutrz ten sam jegomość zgłosił się powtórnie do sklepu pana D., a nabywszy jakąś bagatelę za kilka rubli, znowu należność uiścił w liście likwidacyjnym.

Tym razem jednak list ów, przesłany do kantoru bankierskiego do wymiany, okazał się skradzionym, co pociągnęło za sobą aresztowanie jego posiadacza.

W policji na śledztwie okazało się, iż aresztowanym jest niejaki Józef Siemiański, który wspólnie ze schwytanym już również niejakim Siemionowem okradł śpiącego w wagonie pasażerskim kolei terespolskiej, między Otwockiem a Pilawą, pruskiego poddanego, Karola Grudzińskiego.

W walizie, skradzionej współpasażerowi, oprócz listów likwidacyjnych na ogólną sumę 1,800 rs., znajdowało się weksli na 2,800 rs., garderoba, biżuterja i papiery osobiste okradzionego.

Znaczną część łupu schwytanym odebrano, zawiadomiony zaś o odszukaniu sprawców kradzieży pan G. przybył już do Warszawy.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi Sieradza, Adamowi Salwinowi, skradziono parę koni z wozem wartości 100 rs. — Ze sklepu Marji Tumowej przy ul. Elektoralnej pod nr. 28-ym skradziono towarów kolonjalnych na sumę 100 rs. — Również okradziono sklep Izaaka Helbluma przy ul. Wroniej pod nr. 39-ym, gdzie skradziono herbaty, cukru, świec, krochmalu i t. p. na sumę 120 rs. — Posłańcowi publicznemu, Antoniemu Kawskiemu, który będąc na stacji, zasnął, ukradziono pugilares ze 130 rs.

= W kościele.

Onegdaj, o godz. 7-ej wieczorem, podczas ślubu w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, druchnie, pannie W. K., ukradziono z kieszeni pudełko z obrączkami, przygotowanemi do obrządku ślubnego.

Państwo młodzi zmuszeni więc byli wziąć ślub w obrączkach, pożyczonych od osób z orszaku ślubnego.

= Na uczynku.

Nocy dzisiejszej ujęto: Emilję Strzelecką i Rozalję Cedlerową, które systematycznie kradły płyty i kraty żelazne, będące własnością miasta.

Złodziejki przytrzymano z łupem na rogu ul. Mokotowskiej i Koszykowej.

= Podrzucenie.

W pobliżu fabryki Lilpopa i Raua przy ul. Rozbrat znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia, owinięte w łachmany.

Podrzutka, po spisaniu protokółu, odniesiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Trojaczki.

Wczoraj na Pradze w domu Skoryny Wiktorja Malek, żona stolarza z fabryki Terleckiego, powiła troje dzieci: dwie córeczki i synka.

Tak matka, jak i nowonarodzone dzieci, które zaraz ochrzczono, znajdują się w dobrem zdrowiu.

= Zapadnięcie się sufitu.

W drewnianej oficynie domu pod nr. 51-ym przy ul. Dobrej zapadł się sufit.

Było to w mieszkaniu Władysława i Matyldy Wójcickich.

Oprócz lekkich skaleczeń dzieci, ważniejszego szwanku nikt nie doznał.

= Wichura.

I wczorajszej nocy zerwał się silny wicher, który spowodował kilka wypadków.

Przy ul. Siennej pod nr. 3-im została zerwana część blachy, pokrywającej dach na przestrzeni 4-ch sążni.

Pod nr. 26-ym przy ul. Nowoczerniakowskiej dach w całości jest zerwany.

Na Nowej Pradze z domu Wojciechowskiego spadła część dachu i boleśnie poraniła Józefę Miżgerską.

Na Wiśle zostały uniesione tratwy Rejnberga i kilka z nich uległo rozbiciu.

W pobliżu Saskiej Kępy przewróciło się czółno, z którego wypadło trzech ludzi.

Wszystkich zdołano szczęśliwie uratować.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 60-ym przy ul. Nowolipki pies jednego z miejscowych lokatorów rzucił się na 13-letniego Szlomę Szprycera, który upadł.

Rozjuszony pies pokąsał chłopca w brzuch tak ciężko, iż ciało odpadało.

Ponieważ zachodzi obawa, iż pies jest wściekły, zarządzono obserwację weterynaryjną.

= Zbrodnicze napady.

Nocy wczorajszej na rogu ul. Żytniej i Wolność powracający do domu czeladnik garbarski, Lucjan Mieczko, zamieszkały pod nr. 6-ym przy ul. Przedokopowej, został napadnięty przez jakiegoś draba, który wymierzył cios nożem w twarz Mieczka.

Nóż przebił policzek i język.

Czeladnik upadł, tracąc przytomność, napastnik zaś zdołał umknąć bezkarnie.

Mieczka, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Ofiara zbrodniczej napaści nie może wskazać nazwiska łotra, ani też nie wie o przyczynie morderczego zamachu.

Przed domem pod nr. 10-ym przy ul. Kaczej również niewiadomi złoczyńcy i także z nieznanych powodów napadli na Władysława Gryniewicza, ślusarza, którego z dwoma ciężkiemi ranami w głowie odwieziono do szpitala św. Rocha.

Życie G. znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, około godz. 5-ej po południu, w murowanej szopie w posesji pod nr. 12-ym przy ul. Nowowielkiej zapaliły się z niewiadomej przyczyny rozmaite sprzęty.

Ogień wkrótce rozszerzył się na ściany drewnianych komórek.

Trzeci oddział straży pożar ugasił, przyczem dach nad szopą i część komórek rozebrano.

Pod nr. 3-im przy ul. Pokornej, od zerwania się lampy wiszącej wynikł pożar w mieszkaniu Benenfasa.

Od upuszczenia zapałki pod nr. 25-ym przy ul. Łuckiej w składzie Wąchockiera zapaliły się różne sprzęty.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili, a straty wynoszą po kilkadziesiąt rubli.

Wreszcie w Targówku za rogatkami ząbkowskiemi w posesji Jaszczyńskiego spłonął domek mieszkalny.

Straż z powodu odległości do ognia nie wyruszała.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Romuald Więckowski,

po krótkiej chorobie, zakończył życie dnia 5 b. m., przeżywszy lat 73. Pozostała wdowa, dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7 b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele WW. Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. 2—3490

† Ś. p. MANIUSIA SZELIGA,

córka Józefa i Michaliny z Martwińskich, przeżywszy rok $1^1/_2$ w dniu 5 października r. b. powiększyła grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nastąpi w dniu 7 października, o godzinie **4-ej** po południu, na które zapraszają rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych. —3492—

† Ś. p. Marja z Ebertów

Rostafińska,

żona prof. uniwers. jagiel. w Krakowie, zgasła tamże w dniu 4 października, po długiej i ciężkiej chorobie, o czem zawiadamiam przyjaciół i znajomych zmarłej. —3485—

Ś. † p.

TEODOZY BĄDARZEWSKI,

obywatel ziemski, gub. kijowskiej, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zakończył życie, przeżywszy lat 50. Zwłoki sprowadzone zostały do Warszawy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 b. m., we wtorek, o godz. **11-ej** rano w kościele powązkowskim, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie i pochowanie zwłok do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu. Na te smutne obrzędy zapraszają porgrążeni w głębokim smutku brat i synowie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1266

† We środę, tj. dnia 8 października, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, za duszę ś. p.

Franciszka Anczewskiego,

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3477—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p.

Józefa Grabowskiego,

obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy jego, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. —3484

† We wtorek, to jest dnia 7-go października, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Józefy z Zahorowskich Rembowskiej,

na które pozostały mąż i dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2—3474—

† We wtorek, t. j. dnia 7-go października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Heleny z Bystrzanowskich Waligórskiej**, odprawione zostanie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. 2—3471

† Dnia 7-go b. m., tj. we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Juljana Tytusa Adamskiego,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3381—

† We środę, to jest dnia 8-go października r. b., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p.

Antoniego Żórawskiego,

na które pozostała żona z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych. —1267—

† W dniu 23-im z. m. na cmentarzu spiczynieckim w gub. kijowskiej złożono zwłoki

ś. p. Fortunata Cybulskiego,

który śmiercią swoją osierocił małoletnie dzieci, pogrążył w nieutulonym żalu rodzinę i tych co mieli sposobność zbliżyć się do niego. Człowiek szlachetny, najlepszy ojciec, dobry syn i brat, zacny przyjaciel; już będąc bardzo cierpiący, przyspieszył swój koniec utrudzającą podróżą do Kijowa, gdzie obowiązki zawodu go powoływały. Runął filar podtrzymujący rodzinę. Cześć jego pamięci, a ziemia niech lekką mu będzie.

—3482— **M. R. przyjaciel.**

† Podziękowanie.

† Szanownemu proboszczowi parafji Wszystkich Świętych księdzu kanonikowi Teofilowi Matuszewskiemu, szanownemu radcy wydziału administracyjnego tutejszego magistratu, księdzu kapelanowi cmentarza powązkowskiego, oraz wszystkim obecnym, którzy uczestniczyli w tak smutnym dla nas obrzędzie odprowadzenia zwłok

ś. p. Lucjana Hanusza,

na cmentarz powązkowski, składamy serdeczne „Bóg zapłać." **Żona i córki.** 3488

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYSTAWA OGRODNICZA.

Petersburg 5-go października. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Wystawa ogrodnicza w maneżu Michajłowskim dziś została otwarta.

WYBORY W WIEDNIU.

Wiedeń 5-go października. (*T. pr. K. W.*) — Wczorajszy ponowny wybór deputowanego do sejmu niższoaustrjackiego z dzielnicy wiedeńskiej Landstrasse, znowu nie wydał stanowczego rezultatu. Kandydat partji katolickiej skoalizowanej z antisemitami, ks. Schnabl otrzymał głosów 2438 (o 31 mniej, niż absolutna większość wynosiła), kandydat liberalno-centralistyczny doktór Rajmund Grübl 2378. Agitację prowadziły obie strony z niebywałą zaciekłością; wiele osób aresztowano. Ściślejszy wybór odbędzie się w poniedziałek.

SYTUACJA W CZECHACH.

Praga czeska 5-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z komunikatu riegerowskiego *Hlasu naroda* wynika, że nie jest prawdą, jakoby dr. Rieger woził do Wiednia ultimatum. Przeciwnie, hr. Taafe oświadczył mu, że w takim tylko razie zgodzi się na przyznanie czeskiego języka urzędowym, jeżeli otrzyma pierwej niezawodne rękojmie, że wszystkie ustawy ugodowe przyjęte zostaną przez sejm czeski

DYMISJE BERLIŃSKIE.

Berlin 5-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Post* donosi, że mianowanie jenerała Kaltenborn-Stachau, komendanta 2-ej dywizji gwardji pieszej, pruskim ministrem wojny, lada chwila jest oczekiwane. Wedle *Nordd. allg. Ztg.*, jenerał Verdy du Vernois pożegnał się już z kanclerzem i ministrami. Ustąpienie ministra domu królewskiego, Wedella v. Piesdorff, wynika z powodów natury zasadniczej i wiąże się z nową organizacją tego urzędu.

WYMORDOWANIE NIEMCÓW.

Berlin 6-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Uczestnik wyprawy Künzla do Witu, Meuschel, któ-

emu udało się szczęśliwie uciec, oświadcza, że nie może napewno orzec, kto pierwszy użył broni, czy Künzel, czy wysłannicy sułtana. (*Aj. półn.*)

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Według sprawozdania urzędowego władz niemieckich w Zanzibarze, wymordowanie Künzla i towarzyszów nastąpiło stanowczo z rozkazu sułtana Witu. Sułtan przed udzieleniem Künzlowi pozwolenia na osiedlenie się i rozpoczęcie wyrębu lasów zażądał wykazania się pismem polecającem od konsula angielskiego w Lamu. Gdy Künzel pismem rzeczonem nie wylegitymował się, a plantację rozpoczął, sułtan kazał sprowadzić go wraz z towarzyszami do Witu i tutaj internować. Künzel nazajutrz usiłował zbiedz, skutkiem czego sułtan wydał rozkaz ujęcia i ukarania śmiercią wszystkich niemców.

Londyn 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Times* podaje bliższe szczegóły wymordowania ośmiu niemców w Witu. Sułtan zawezwał sam do Witu Künzla i siedmiu jego towarzyszy; skoro przybyli, kazał ich rozbroić. Künzel zelżył z tego powodu wiarołomnego sułtana. Puszczono się w pogoń za Künzlem i jego towarzyszami; po kilkomilowym pościgu zamordowano trzech. Następnie udali się mordercy do obozu Künzla i zabili pozostawionego tamże Karola Horna. Plantacje niemieckie dokoła Witu zniszczono. Nazwiska ofiar są: rolnik Künzel, kupiec Stauf, przemysłowiec drzewny Urban, cieśla Jarwiecki (?), cieśla Claus, piekarz Karol Horn, ślusarz Fryderyk Horn i Drotlef z Siedmiogrodu.

ZDRADA PLANÓW.

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Magdeburger Zeitung* donosi z Paryża: Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa Bonnet zeznał, że wydał Niemcom plany twierdz Nancy i Belfortu.

CHOROBA KRÓLA.

Amsterdam 6-go października. (*Tel. Ajen. półn.*) — Przypadłości chorobliwe zamraczają częstokroć zupełnie umysł króla Wilhelma, tak, że musi wstrzymywać się od wszelkiej pracy. W tych dniach oczekują kroków ze strony rządu, mających na celu zabezpieczenie należytego biegu spraw państwowych.

Bruksela 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister luksemburski, Eyschen, wezwany został przez księcia Adolfa nassauskiego na zamek Königstein, celem obmyślenia zarządzeń na wypadek spodziewanej śmierci Wilhelma III. (Po śmierci króla holenderskiego, który nie pozostawia męzkiego potomka, rządy Luksemburga przechodzą na ks. Adolfa nassauskiego; *przyp. red.*)

POKÓJ Z DAHOMEJEM.

Paryż 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Admirał Cuverville telegrafuje, że z królem Dahomeju zawarto pokój i że blokada brzegów została zniesiona. Sułtan uznał ponownie protektorat francuzki nad Porto-Novo i prawo Francji do posiadania Kotonou, tudzież zatwierdził ponownie wszystkie dawniejsze traktaty.

GABINET PORTUGALSKI.

Lizbona 5-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gabinet Martensa Ferrao przychodzi do skutku. Casal Ribeiro otrzyma sprawy wewnętrzne, Sabrando sprawiedliwość, Pedro Carvalho finanse, San Jamario marynarkę, Abreu e Sousa wojnę, Barbosa oświatę i roboty publiczne. Postępowcy występują z życzeniami, na które konserwatyści dotąd nie zgadzają się.

MORDERCA ROSSIEGO.

Londyn 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przed sądem policji poprawczej w Bowstreet stanął wczoraj Castioni, który zamordował miał szwajcarskiego radzcę rządowego, Rossiego. Sprawę odroczono na osiem dni. Obrońca zwrócił uwagę na okoliczność, że Castioni od lat siedmnastu posiada pracownię rzeźbiarską w Londynie.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W mieszkaniu 65 letniego rzeźbiarza tutejszego, Castioniego, który w sobotę stawał przed sądem policji poprawczej Bowstreet pod zarzutem zamordowania radzcy kantonu tessyńskiego, Rossiego, znaleziono wielką ilość nabojów. Skutkiem uwagi obrońcy, że sprawa mogłaby wywołać poważną polityczną kwestję, rozprawy sądowe odroczono na dni osiem. (*Aj. półn.*)

BIULETYN SANITARNY.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Adenu telegrafują, że wiadomość paryzka o wybuchu tamże cholery nie ma najmniejszej podstawy. (*Aj. półn.*)

Paryż 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Według depeszy z Aleppo (Syrja), w d. 1-ym b. m. zachorowało tam na cholerę osób 40, a zmarło 28.

Konstantynopol 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Kwarantanna na dowozy z zatoki Alexandrette rozszerzoną została na terytorjum od Mersiny do Trypolisu syryjskiego.

Petersburg 5-go października. (*Tel. Aj. p.*) — Inspektor francuzkich fabryk broni, jenerał Gra, obdarzony został orderem św. Stanisława I-ej klasy, a kilku innych oficerów francuzkich w dziale fabryk broni otrzymało również ordery św. Stanisława i św. Anny II ej i III-ej klasy.

Petersburg 5-go października. (*Tel. Aj. p.*) — Z wojsk oddziału południowo-ussuryjskiego w Władywostoku postanowiono sformować siódmy bataljon linjowy wschodnio syberyjski.

Petersburg 6-go października. (*T. Aj. półn.*) — *Nowosti* donoszą, że główne Towarzystwo kolei na wszystkich swoich linjach zamierza zaprowadzić na wszystkich pociągach kurjerskich i pocztowych specjalne wagony-bufety, ale bez sprzedaży w nich trunków gorących.

Tobolsk 6-go października. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Wczoraj przybył tu na welocypedzie z Petersburga baron Kolles.

Wiedeń 6-go października. (*Tel. Biura Kor.*) — *Neues Wiener Tagblatt* dowiaduje się z wrzekomo pewnego źródła, że wspólny minister wojny fzm. baron Bauer w tych dniach poda się do dymisji. Następcą jego zostanie węgierski minister obrony krajowej fmp. baron Fejerwary, tego zaś zastąpiłby podsekretarz stanu w temże ministerjum, Groman.

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przybył tutaj węgierski minister skarbu Wekerle z dwoma radcami ministerjalnymi, celem prowadzenia dalszych układów z Dunajewskim o uregulowanie waluty.

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Urzędownie zaprzeczono tu wiadomości o blizkiej dymisji wspólnego ministra wojny, fzm. barona Bauera.

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj przybył tu książę Walji i zamieszkał w „Grand Hôtel".

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Obydwaj cesarze i król saski udali się na dalsze łowy do Radmer.

Zagrzeb 5-go października. (*T. pr. K. W.*) — Tutejsze organa opozycyjne tryumfują wobec rezultatów wiecu słoweńskiego w Lublanie. Wiele uchwał, tamże powziętych, trzymane są dotąd w tajemnicy; to pewna wszakże, że rozpoczyna się nowy okres walki z rządem pod hasłem jedności słoweńsko-chorwackiej. Jedność ta przyśpieszy dojrzenie idei wielkochorwackiej.

Lwów 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Prof. Michał Bobrzyński objął wczoraj urzędowanie swoje w krajowej radzie szkolnej.

Lwów 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Ks. Eustachy Sanguszko objął wczoraj urzędowanie w wydziale krajowym. Reorganizacja wydziału ma być poruszoną stanowczo na przyszłej sesji sejmowej; przyjdzie z tego powodu do żywych starć pomiędzy zachowawczą partją krakowską a postępowcami, jakkolwiek obie partje zgadzają się na konieczność radykalnej reformy wydziału.

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki wolnomyślne uderzają silnie na rząd za naganę, udzieloną radzcy sądowemu w Królewcu, Aleksandrowi Meilowi, z powodu, że należał do klubu wolnomyślnego. Przypominają one, że prześladowanie opinji politycznej u niezawisłych urzędników praktykowało się tylko w najgorszych czasach ery bismarkowskiej.

Berlin 6-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W łonie tutejszych stowarzyszeń zachowawczych odbywają się układy, mające na celu zjednoczenie się pod hasłem polityki socjalnej cesarza Wilhelma.

Monachjum 5-go października. (*T. pr. K. W.*) — Kardynał Juljan Hergenroether umarł w bregenckim klasztorze cystersów na apopleksję.

(Urodzony d. 15-go września 1824-go w Würzburgu, był na uniwersytecie tamtejszym profesorem prawa kościelnego. W r. 1870-ym wydał głośną książkę „Antijanus", w której bronił dogmatu nieomylności papiezkiej, za co w d. 12-ym maja 1879 r. mianowany został kardynałem. Światu uczonemu znany był Hergenroether jako dyrektor archiwów watykańskich; *przyp. red.*)

Paryż 5-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Parowiec „Chazalié" z cesarzową Elżbietą na pokładzie przybył do Philippeville w Algierze.

Belgrad 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przejeżdżająca tędy z Konstantynopola do Paryża lady White przyjmowaną była na dworcu tutejszym przez króla Milana.

Belgrad 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Przed trybunałem tutejszym rozpoczął się proces przeciw uczestnikom wypadków z d. 14-go i 15-go maja r. z. Oskarżonych jest osób 19, świadków wezwano 80-iu.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 254 25 (onegdaj 252.85)
Ruble na dostawę 254 00 (onegdaj 253.25)

GIEŁDA.

Warszawa, **6-go października.**

Berlin nadesłał nam dziś szacowania, wynoszące 253 i około 253, co odpowiada kursowi 39.52½ bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8 z odbiorem natychmiastowym i na koniec grudnia r. b., oba terminy raczej w poszukiwaniu. Wobec braku oddawców waluty giełda nasza rozpoczęła obroty kursem 39.65 (równia 252.20 m. bez kosztów), lecz obniżyła tę cenę gdy się podaż wzmogła. Ostatecznie oddawano Berlin wpłatowy po 39.55 (t. j. 252.90 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i 20 kop. przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca listopada r. b. po 39.67½ i do końca b. m. po 39.60 i 39.65, a z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 39.50 i w końcu b. m. po 39.62½.

W obcych walutach ruch niewielki. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.65, 39.62½, 39.60 i 39.55, przeważnie jednak po kursach 39.65 i 39.62½, żądając 39.80. **Londyn** długi nabywano po 7.98½, podczas gdy krótki ofiarowano po 8.02. Za **Paryż** krótki chciano otrzymać 32.05, bez pokupu. **Wiedeń** krótki oddawanoby po 72, bez nabywców.

W papierach obroty średnie, przy słabszej dążności. Żądano za **listy** likwidacyjne 88.90 i 88.35, względnie do wielkości odcinków, otrzymano zaś 88.55 i 88.60 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 88.10 za parę tysięcy w drobnych odcinkach. **Wschodnie pożyczki** po 102 I i II em. i po 103.25 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano drobnostkę biletów Banku państwa II-ej em. po 100.20. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 87.55, a nabyto kilka tysięcy po 87.35 i 87.30.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.75 I serji i po 93.30 II-ej, **III, IV i V ser.**, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 94.50, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93.15, 93.10 i 93. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99.50 I-ej, 98.25 II-ej, 96.25 III-ej, 94.50 IV i 94 V-ej serji; wzięto kilka tysięcy II serji po 97.70, kilka tysięcy IV-ej ser. po 94, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 93.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, lecz wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44° do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Dr LASSAUD
przeprowadził się na ulicę **Wspólną nr 4.** Przyjmuje 4—6 po poł. Choroby kobiece. 3410

— ***Antoni Kurman, adwokat przysięgły***, powrócił. Karmelicka nr 4. 3367

— Dr **PERKOWSKI** powrócił. Nowy-Świat 60, od 5—7 po poł. 3429

— ***Doktór W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. 3473

— Dr med. ***Jan Wróblewski*** powrócił. Żórawia 17. 3456

— ***Pierwsza Mleczarnia Sterylizacyjna*** pod nadzorem lekarskim i weterynaryjnym. Mleko rozsyła do domów. ***Podwale 19.*** 3402

TEATR FRANCUSKI.
Długa 25.
We wtorek, 7 października r. b., na otwarcie zimowego sezonu

„La Fille de M-me Angot"
Szczegóły w afiszach. 3487

ANTONI PIASKOWSKI
adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzką nr 9. Przyjmuje od 5—7 po poł. 3332

FABRYKOM WATY
poleca tanio bawełnę. Gustaw Haempel, Tłomackie nr 13. 1250r

— ***K. Kratzer*** powróciwszy do Warszawy, zawiadamia swych uczniów i uczennice, że z dniem 1-ym b. m. rozpoczął lekcje śpiewu (specjalność wyuczanie partyj operowych) zastać można od 2—3. Senatorska 10. 3475

CIBILS
Ekstrakty Mięsne Płynny i Stały,
wyrobu Towarz. „Jaime Cibils" Buxareo w Buenos-Ayres,
uznane za najlepsze, niezbędne w każdym domu,
do nabycia we wszystkich składach towarów kolonjalnych, spożywczych i aptecznych w Warszawie i na prowincji. 1513r
CIBILS

Wielka Wyprzedaż
Towarów Wysortowanych
W MAGAZYNIE
W. HOLMBERG,
Krakowskie-Przedmieście № 21,
a mianowicie: Trykotów, Gorsetów, Rękawiczek, Woalek, Wstążek, Krawatów, Parasoli i t. p. 1629R
Rozpocznie się d. 7 b. m., t. j. we Wtorek.

Warszawska Jeneralna Reprezentacja
ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
Kapitałów i Dochodów z r. 1835,
Bielańska Nr 4,
poszukuje zdolnych
PP. AGENTÓW i INSPEKTORÓW,
do przyjmowania ubezpieczeń, na bardzo dogodnych warunkach. 1634R



Najtrwalsze 1518R
POSADZKI
z Terrakoty (Mettlach)
PIECE
białe i majolikowe.
Kuchnie angielskie i
Wanny majolikowe.
Maxymiljan Harczyk,
WARSZAWA,
Krakowskie-Przedm. 7

Dla Fabrykantów i Techników!!
Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.
Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe**, zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.
Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.
☞ **Agenci Technicy** w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Lekcyj Tańców
udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ul. Elektoralna 53.—**W. Puchalski.** 1224

OGŁOSZENIE.
Na moje własne żądanie wystąpiłem z fabryki win szampańskich firmy „Jean de Prunelle," w której od założenia tejże, wyrabiałem sam wyłącznie wina szampańskie, według francuzkiej metody na naturalnej fermentacji.

Chcąc założyć taką samą fabrykę, poszukuje **Wspólnika** z odpowiednim kapitałem. Oferty proszę składać pod adr. Kur. Warsz.

1280 ***Leon Herzig.***

Do interesu na prowincji,
mającego przed sobą świetne widoki powodzenia
potrzebnym jest kapitał
od 1,500 do 2,000 rs., który może być zagwarantowanym, wprawdzie nie hypotecznie, lecz z zupełnem zapewnieniem bezpieczeństwa, przewyższającem gwarancje hypoteczne.

W razie życzenia kapitalista może zostać wspólnikiem z kapitałem do 5,000 rs., mogących mu przynieść od 20% do 30% rocznie.

Bliższych wiadomości udzieli Drukarnia L. Rosińskiego w Włocławku, ulica Szeroka, obok Biura Powiatu. 1670r

LOKALE
do wynajęcia na Pradze, ulica Targowa 23/175 od Października, 4 pokoje, kuchnia, na I-m piętrze front; 2 pokoje, kuchnia, na II-m piętrze oficyna i inne, cena umiarkowana, u właściciela domu. 1672R

SKRZYNECZKI
drewniane lekkie różnej wielkości,
do ekspedjowania posyłek pocztą bez obszywania onych w płótno.
Skład papieru **J. Marcinkowskiego**, Marszałkowska **117.** 1256

W dniu 3 (15) Października 1890 r., o godzinie 10-ej rano, w Wydziale 3-m Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną będzie w drodze działów, przez publiczną licytację

Nieruchomość
w Warszawie, przy ulicy Burakowskiej pod № 21a położona, zawierająca, prócz placu łokci 11827, dom drewniany mieszkalny z oficynami, przynoszący dochodu rubli sr. 1,200 rocznie.—Licytacja zacznie się od summy rubli sr. 3,000, a warunki licytacyjne przejrzeć można u Komisarza Sądowego W. Grzendzińskiego. 1278

Droga Żelazna
Iwangrodzko-Dąbrowska,
podaje do wiadomości, że duplikat frachtu Warszawa—Kielce № 14812, z dnia 21-go Sierpnia r. b. zaginął i jeżeli posiadacz takowego nie zgłosi się w przeciągu 30-tu dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie Tomaszowi Krzeszkiewiczowi. 1666r

NADESZŁY
dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha**, Miodowa 2. 1164



9 KONI
powozowych
sprowadzono do sprzedania, oraz
parę KUCÓW
silnej budowy.—Konie wszystkie ***ujeżdżone w zaprzęgu.*** Widzieć można: Nowo-Senatorska Nr 7, Hotel Litewski. 1610R

Zarząd Towarzystwa
mięszaniny ogniotrwałej
BABAJEWA,
poszukuje kapitalistów miejscowych, aby wejść z nimi w stosunki celem **pobudowania fabryk.** Zwracać się do dyrektora zarządzającego, Petersburg, Ligowka 117. 1617R

Wielka Ujeżdżalnia
Bogumiła Krause,
prz ulicy **Żurawiej № 47**, zawiadamia, iż ma do sprzedania **20 sztuk koni cugowych**, bardzo rasowych, własnej tresury, starannie wyjeżdżonych pod damskie i męzkie siodło. 1264

LICYTACJA.
Utrzymujący lombard prywatny przy ulicy Żelaznej pod № 45, zawiadamia, że w dniu 10 (22) Października r. b., odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż różnych fantów nie prolongowanych w swoim czasie, wyżej stu rubli wymieniam № 13878. 1255

Agent
z rekomendacją poważnych firm handlowych poszukuje zastępstwa na wyroby fabryk krajowych. — Oferty proszę złożyć sub „Ajent" kantor „Kurjera Warszawskiego". 1267



WIEKĄ OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY i CZASU DAJĄ KAŻDEMU

PANAMA

Ekstrakt Paryzki do wywabiania plam, nie zostawiający żadnego śladu i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudełeczko ze sposobem użycia i na konewkę wody kop. 15), oraz **Brillant złoty i srebrny**, którym każdy może w jednej chwili pozłocić i posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, porcelany, gipsu, papieru, tkaniny i t. d. (od 35 k.)

„KABYLINE"

najlepszy, najłatwiejszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu (w ciągu 3-ch godzin), wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiego bądź koloru, oprócz czarnego (40 kop.), kosztuje tylko 35 kop. ze sposobem użycia). W ogóle 1 pakiet służy do farbowania kaftanika lub spódnicy, 2 lub 3 pakiety do sukni większych rozmiarów, albo gdy materjał jest grubszy. NB. Granat francuzki nazwany jest tutaj Bordeaux; gdy tutejszy Granat nazywa się we Francji Bleu Marine.

Główny skład **w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga № 8**, gdzie sprzedają się także **Zabawki, gry towarzyskie i Przybory do Kotyljona** wszelkiego rodzaju od cen najprzystępniejszych, prawdziwe **Gilzy Francuzkie Le Suprême Albert** (dawniej C. Georges et C-o, a nie C. Grogres et C-o albo Ch. Szpitz). **Filtry Albert do wody** i t. d. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1281

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór ***Szyb*** lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych, oraz ***Szkła półbiałego.*** 1635R

Bielańska 3, Hotel Lipski.

Cennik Drzew owocowych

i ozdobnych, mojego zakładu, wysyła się franko na każde żądanie.

FRYDERYK BARDET,

Senatorska 35, w Warszawie. 1671R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon jesienny i zimowy.

po cenach nizkich stałych. 1583R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **Pończochy** damskie i dziecinne, **Skarpetki** bawełniane fil d'écosse, fil de perse, wełniane, jedwabne, białe, kolorowe i à jour, **Kaftaniki, Kalesony** trykotowe wełniane, bawełniane i jedwabne męzkie i damskie.—**Ceny fabryczne.** 1642R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka z doskonałym francuzkim życzy lekcyj wszystkich przedmiotów klasycznych na godziny. 2793r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

A) Z nowo rozpoczynającym się rokiem szkolnym w zakładzie rękodzielniczym Br. Maleszewskiej wykłada się krój sukien, palt, szlafroków, dolmanów oraz ubranek dziecinnych, sposobem łatwym francuzkim. Nauka szycia systematycznie przeprowadzona w najdrobniejszych szczegółach na miejscowych lub własnych materjałach. Po ukończeniu kursu panie otrzymują patenty. Zapis uczennic, tak pensjonarek jak przychodnich, trwa codziennie od 10-tej do 5-tej. Wakuje jesz ze wygodne pomieszczenie dla 4-ch pensjonarek. Kończącym krawieczyznę udziela się bieliźniarstwa darmo. Tamże przyjmują się wszelkie roboty i wykonywają elegancko oraz sprzedają fasony z bibułki. Opłata nader niska. Plac św. Aleksandra № 13—4. 28038

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków", Gustaw Chwat, Niecała 4. 27968

Buchalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 27722

Doświadczona nauczycielka z patentem wyższym, kilkoletnią praktyką, posiadająca języki, muzykę, poszukuje lekcyj. Może przeprowadzić całkowitą edukację panienek. Widok 20, mieszk. 1. 2848r

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 24606

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, m. 20, W. K. 27898

Nagrodzony medalem specjalny zakład rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursu wydaje patenty. Pasmanterje sprzedaje. 23804

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, metalorytnictwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydane, pensjonarki przyjmuje. 26300

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 27989

Nauczycielka sumienna przysposabia do zakładów naukowych. Wierzbowa 6, magazyn Coqui. 28068

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 5, m. 5. 2835r

Student uniwersytetu, polak, z długoletnią praktyką nauczycielską, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. Z., lub Świętokrzyzka 17, m. 15, w mieszkaniu albo u stróża. 2834r

Student poszukuje korepetycyj w godzinach rannych. Aleja Róż 8, stróż wskaże, od 7-ej wieczorem, lub od 3-ej do 5-ej. 2836r

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ulica Świętokrzyzka № 19.—Jagodzka. 27778

Udzielam lekcyj, przedmiotów klasycznych i muzyki, tanio. Bracka 23, m. 21. 28085

Uczennica konserwatorjum potrzebuje lekcyj. Cena nizka. Zgoda № 6, mieszkania 8. 27873

Zakład gimnastyczno-wychowawczy H. M. Kaplińskiej. Ul. Wilcza 6. Zapis całodziennie. 27897

Doniesienia osobiste.

Młodzieniec w 23 roku życia, w pełni sił i zdrowia, szatyn ciemny, wzrost wysoki, tuszy dobrej, agronom, z kapitałem w ziemi pod Warszawą wartości 9,000 rs., a w przyszłości znacznie więcej, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, panny młodej, przystojnej, katoliczki lub ewangeliczki, z kapitałem rs. 6.000. Oferty składać proszę poste-restante Warszawa pod signum „Agronomowi D. F.", zawiadamiając jednocześnie o tem w Kurjerze. 27181

Posady i prace.

Ajent na miasto, zdolny i rutynowany kupiec, z korespondencją russką i niemiecką, potrzebny zaraz na pensji i prowizji. Tylko chrześcjanie odpowiednio uzdolnieni, z dobremi referencjami i świadectwami, zechcą się zgłosić do kantoru T. D. Łapińskiego, Królewska 49. 28080

Buchalter znający dokładnie korespondencję russką i niemiecką, potrzebny zaraz.—Zgłosić się do fabryki kapeluszy N. Erdreicha, Świętojerska 28. 27634

Bona francuzka, z pięknym akcentem, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6, mieszkania 8. 27874

Chcę pracować w jakimkolwiek kierunku, ukończyłem pięć klas gimnazjum. Łaskawy chlebodawca raczy złożyć ofertę w Kurjerze pod lit. A. Z. 27862

Dziewczynka piętnastoletnia poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci, mogąca udzielać pierwsze początki lub do obsługi pani. Wiadomość: ul. Chmielna 21, stróż wskaże. 27924

Do magazynu strojów i sukien L. Wodzyńskiej, ulica Długa № 8, potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny. 27613

Gospodyni znająca się na wiejskiem lub miejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca. Przejazd № 11, wiadomość u stróża. 28007

Krawcy męzcy oraz zdolne panny potrzebne do okryć damskich. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 27949

Któryby z pp. budowniczych potrzebował dobrego rysownika, zechce zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod „Rysownik." 28066

Leśnik lub ekonom potrzebuje posady zaraz. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim J. J. 28065

Maszynistka pończosznicza potrzebna do Lublina. Życiorys, świadectwa, wysłać: Lublin, Wąsowicz, wprost magistratu. 28099

Młody człowiek, filolog, poszukuje kondycji na wyjazd. Warecka 9—23. 27711

Ogrodnik sztuczny, zagraniczny lat 30, prima świadectwa, z rekomendacją p. insp. warsz. ogrodu, poszukuje na wyższą skalę posady.—Oferty; Kurjer Warsz. „Ananas." 27586

Osoba młoda, miłej powierzchowności, przybyła dopiero ze Lwowa, poszukuje miejsca gospodyni w miejscu lub na prowincji do pojedyńczej osoby. Wiadomość: Marszałkowska 104, mieszk. 10. 2815r

Osoba pracy, energiczna, poszukuje miejsca za gospodynię. Wąski Dunaj № 6, mieszkania 7. 27684

Potrzebna bona do dzieci, niemka, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość przy ul. Karmelickiej pod № 3. 27869

Potrzebna porządna młodsza na przychodnią. Rymarska № 14, mieszk. 2, od godz. 2 do 4-ej. 27814

Potrzebna na demi place osoba wykształcona, niezbyt młoda, z dobremi świadectwami. Leszno 28, mieszk. 10. 27824

Przyjmuję uczennice do prrsowania umiejące pisać, bezpłatnie. Ulica Nowowiniarska № 12. 27851

Potrzebne są panny do staników i okryć w pracowni Mazurkiewicz, Długa № 42. 27905

Polka młoda, przyzwoita, zacnej rodziny, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa i do wyręczenia pani domu w miejscu lub na wyjazd. Złota № 20, m. 1. 27890

Potrzebne panny zdatne i podręczne do staników. Krucza № 3, m. 1. 27826

Potrzebna jest kasjerka w średnim wieku, kaucja 100 rs., do handlu win, Marszałkowska № 147. 27842

Poszukuję zarządu domem w Warszawie lub na prowincji, gospodarstwo kobiece jest mi dobrze znane. Oferty adresować proszę: Nowy-Świat № 49, mieszk. 21. 27644

Potrzebna bona francuzka, znająca szycie, na wyjazd. Pawia № 10, m. 6. 27876

Potrzebne są zaraz panny zdatne do sukien. Ulica Pańska № 18, mieszk. 9. 28077

Potrzebny uczeń zaraz do cukierni. Rymarska № 16. 28081

Potrzebne prasowaczki do koszul, drobiazgów i praczka. Pralnia hygieniczna, ulica Długa № 19. 28084

Potrzebna bardzo dobra praczka na wyjazd. Hotel Europejski 38, od 6—8-ej wieczorem. 28069

Potrzebna panna służąca lat trzydziestu kilku, zupełnie doświadczona w obowiązku, mogąca przedstawić dobre świadectwa, Hotel Europejski 38, od 6 do 8-ej wieczorem. 28070

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 4, m. 5. 28061

Uczeń w wieku lat 14 potrzebny jest do optyka J. Miller, Nowy-Świat 7. 27887

Uczeń gimnazjum poszukuje miejsca do apteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod I. S. 27775

Wdowa inteligentna, samotna, wiek średni, potrzebuje zajęcia, znająca dobrze gospodarstwo domowe. Wymagania skromne. Rekomendacje poważne. Znajomość języków francuskiego i russkiego. Hoża 22, m. 28, od 10 do 2-ej po poł. 27962

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Sienna 13, m. 15. 28082

Zecer młody poszukuje kondycji za małem wynagrodzeniem. Solna 8—18. 28086

Zarządu domem lub prowadzenia meldunków poszukuje młody człowiek, gruntownie obznajmiony z russkim i przepisami policyjno-sądowemi, z rekomendacją. Adresa upraszam w kantorze Kurjera pod lit .K. W. 39. 27828

3 maszynistki potrzebne do bielizny. Śliska № 7, m. 32. 27837

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1135r

Antyki meble do sprzedania. Ulica Podwale № 25, mieszkania 7. 28071

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

Bryczka na jednego konia z poduszkami, lekka i uprząż na konia do sprzedania przy Alei Jerozolimskiej № 115 (stróż wskaże). 27896

Bilard do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 27732

Bibljoteczka dębowa używana, komoda orzechowa pięcioszufladowa, szafa dębowa rozbierana, para łóżek orzechowych masyw, nowe, dobrej roboty, balustrada mosiężna dla zakładu rzeźniczego lub gastronomicznego.—Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 22. 27664

Bryczka resorowa, wolancik, faetony, karety dwu, trzy, cztery osobowe, gig chomont paryzki, wszystko mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8. 28063

Chleb wiejski z Sobolewa, kaczki, kurczęta, baranina, masło, sery, śmietana, jaja, grzyby suszone, śliwki, powidla. Złota 22, mieszkania 2. 27971

Do sprzedania duży garnitur mebli palisandrowych, krytych aksamitem bordo. Krucza 31, mieszkania 5, od 9-ej do 5-ej. Handlarze wykluczeni. 2847r

Do sprzedania szeslong i otomana, dobrze zrobiona, włosem wysłana, dobrą jutą pokryta, tanio. Solna № 16, m. 5. 28055

Dwie pary klaczy rasowych, okazałych, powozy na gumowych kołach do sprzedania. Aleje Ujazdowskie 23. 27723

Dorożka, konie i chomonta do sprzedania. Chmielna № 6. 27696

Dolman pluszowy brązowy, zupełnie świeży, kosztował 50, do sprzedania za rs. 25 żakiet kortowy oraz dwie suknie jedwabne i jedna wełniana, jasne, wizytowe, tanio. Złota № 41, m. 6. 28090

Dla pp. piekarzy oraz fabryk makaronów Jest do sprzedania aparat do gniecenia ciasta doskonałego systemu, zupełnie nowy.— Wiadomość adresować do Kurjera Warsz. pod lit. S. K. 18. 27966

Fortepian czarny, mocny, $7^{1}/_{2}$ oktaw, za rs. 200, Elektoralna 17, m. 1. 28025

Fortepian A. Hofera 7 oktaw, tanio. Leszno 18, m. 65. 28060

Fortepian mało używany tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 28037

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia № 43, m. 25. 27793

Fabryki własnej suknal korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, róg Marszałkowskiej. 26450

Fortepian systemu amerykańskiego, najnowszej konstrukcji. fabryki Małeckiego, do sprzedania przy ul. Leszczyńskiej № 10, mieszkania 1. 27584

Garnitur: Łóżka, szafy, biurko, szeslong, otomana, toaleta, krzesła. Zielna 24. 28073

Gordon-ceter, 11 miesięcy, lankastrówka nowego systemu, fortepian czarny 55. Meble czarne, lustro, obrazy. Ulica Nowy-Świat 32—22. 27843

Jest do sprzedania lampa błyskawiczna. Nowy-Świat № 33, mieszkania 14. 27849

Jest do sprzedania biurko, wanna kąpielowa, pled, dywan, dwa palta męzkie i zegar. Nowy-Świat № 22, m. 12, od 10 do 3-ej. 27854

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe $25^{0}/_{0}$ tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kretony i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

Kredensy ozdobne dębowe tanio. Wspólna 31, stróż wskaże. 28074

Kredens dębowy dwudziałowy, w ładnym rysunku, przybrany rzeźbą i bronzami, do sprzedania. Szczygla № 9, m. 3. 27802

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 27341

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 27162

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 26889

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 69, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 28045

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 28054

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Okulary, binokle z dobremi szkłami „najtaniej" u optyka Drehera, Szpitalna 6. 27773

Ogier lat pięć, siwy, silnej budowy, do sprzedania za rs. 300. Żórawia 20. 28078

Otomanę i szeslong sprzedam tanio, robota dobra. Miodowa 19, zakład tapicerski. 27909

Pointer angielski sześciomiesięczny do sprzedania tanio. Smolna 17, m. 8, od godziny 4—5-ej. 27727

Poszukuję pianina niedrogiego, sprzedaję maszynę Wilsona, łóżeczko. Jerozolimska № 34, Strzelecki. 27748

Potrzebna maszyna piekarska do odcinania na 32 kawałki, nowa lub używana; wraz z ceną, Kutno, Piekarnia Zdrowia. 27871

Potrzebne są maszyny do pończoch niższych numerów. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12. 28049

Pianino nowe, z blatem metalowym tanio sprzedam. Nowolipie 9, u stróża. 27746

Potrzebuje kilka par pistoletów. Skład broni Stefana Bagińskiego, Ulica Długa № 19. 28064

Pianino nowe, amerykańskich najnowszych systemów, tanio do sprzedania. Gwarancja 4 lata. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 28036

Szaraban do sprzedania z koniem i uprzężą, roboty petersburskiej, prawie nowy, za 265 rs. Nowy-Świat № 50, mieszk. 4. 27919

Sprzedam za cenę bardzo przystępną bufet, wagi i znaki do składu wędlin. Ul. Twarda № 42, mieszk. 3. 27647

Szyldy, wozy i utensylja „składu węgli" sprzedam. Ciepła 6. 27877

Tanio sprzedam fortepian i garnitur mebli. Wilcza 28, m. 3. 2840r

Wolancik nie kryty, którym na żądanie można samemu powozić, na jednego lub parę koni do sprzedania. Krochmalna 55. 28067

Wybór eleganckich najmodniejszych ubrań dla dzieci. Specjalna pracownia, Chmielna 7. 27403

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania tanio. Jerozolimska 8, m. 10. 28072

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania lub wydzierżawienia 3 kolonje po 13 morgów, powiat sochaczewski. Wiadomość: Chmielna 49, m. 33. 28018

Dystrybucja jest do sprzedania. Świętojańska № 6. 27379

Do sprzedania mała fabryczka z maszyną parową za rogatkami powązkowskiemi.— Wiadomość: Niecała № 5, m. 4. 27758

Dzierżawę 60 morgów oddaje się za 300 rs. na lat dwadzieścia w ratach po rublu za każdą morgę rocznie; grunt czarnoziem, sianokos i wypas trawisk, drzewo na opał i do nowych budynków. Dom mieszkalny, wozownia i t. d. kryte gontem, wartości tysiąca rubli, sprzedaje się za 500 rs. Kontrakt rejentalny. Reflektanci zgłaszać się raczą do Fryderycha Ozerińskiego w kolonji Żagadka, gminy werbskiej, włodzimierskiego powiatu, gubernji wołyńskiej. 2868r

Folwark do sprzedania w rozległości 161 mórg. Wiadomość: Świętokrzyska № 37, w sklepie obuwia. 28083

Kapitały do ulokowania oraz sumy i dowody pieniężne nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5-ej do 7-ej. 27852

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek, opakowań mebli, szkła, porcelany, fortepianów i t. p., uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy, ekspedycje i odbiory kolejowe i pocztowe. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Tamże do sprzedania pianino zagranicznej fabryki. 2613r

Karczma do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Praga, ul. Ząbkowska № 204, w dystrybucji Mandla. 27743

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180.000 adwokat. 26294

Plac, kolonję, wartości około 30,000 rs. i gotówką 15,000 rs. kto posiada, a chce zamienić się na dom solidny na pryncypalnej ulicy w Warszawie, zechce podać ofertę: Nowy-Świat 38, m. 2. 27850

Potrzebny zaraz kapitał od 12 do 15 tysięcy rubli na prowadzenie interesu fabrycznego (browarnego), w ruchu znajdującego się, mogącego przynosić zysku rocznie od 6 do 10 tysięcy rubli, według obrachunków buchalterskich na $9^{0}/_{0}$, a z udziałem w interesie w $^{1}/_{6}$ części przy 15,000 na $6^{0}/_{0}$. na czas od 4 do 6 lat. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Wspólnik". 2788r

Poszukuję dzierżawy domu większego na rok lub dłużej. Smocza № 17, mieszk. 2, od 4—6-ej. 27621

Plac na Szmulowiźnie 20,000 łokci kwadr. trzy fronty, pomiędzy fabrykami, przy Obwodowej kolei blisko Petersburskiej, składów Terespolskiej, hypoteka czysta, do sprzedania lub zamiany na willę ładną z ogrodem lub dom. Wiadomość: Krucza 31, mieszkania 5, do 11, od 2—4. Tamże kapitał na dobre hypoteki. 2850r

Potrzebna jest suma rs. 7,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na $7^{0}/_{0}$. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera dla lit. T. G. 11. 2859r

Sklep spożywczy z dystrybucją i przyborami szewckiemi do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 39. 27700

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Leszno 23. 27818

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 50. 28001

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna 45. 27835

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Ulica Nowolipki № 38. 28075

Skład węgli z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość: ul. Prosta № 1, w składzie węgli. 28008

Tanio do sprzedania skład węgli, bardzo korzystny. Wiadomość: Żelazna 33, w sklepie kolonjalnym. 2739r

W połowie wartości jest do sprzedania fabryka parowa o sile 8-iu koni, kompletnie urządzona, z wszelkiemi niezbędnemi utensyljami, wyrabiająca drewienka na zapałki i inne w zakres tartaku wchodzące produkta. Znajduje się przy stacji drogi żelaznej i przy lasach, gdzie drzewo nadzwyczaj tanio nabyć można. Fabryka może też być wypuszczona w dzierżawę za stosunkowo małą cenę. Wiadomość u Anny Grünberg w Tomaszowie Rawskim. 2822r

W szynku do wynajęcia przekąski i kuchnia. Szpitalna 4. 27858

Z powodu samotności skład węgla do sprzedania. Stare Miasto № 26. 28087

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją w dobrym punkcie za rs. 260. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska № 26. 2867r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

Do wynajęcia apartament, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon i wszelkie wygody gospodarskie za rs. 450. Chmielna № 80. 28005

Do wynajęcia sklep spożywczy. Drobne lokale. Fabryczna 24. 25650

Dwa pokoje frontowe, dwa z kuchnią odnowione. Nowy-Świat 25. 27384

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, każdy z osobnem wejściem, meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 38, m. 5, drugie piętro. 28079

Duży pokój frontowy z alkową, umeblowany, z samowarem i usługą, do wynajęcia. Wiadomość od godz. 3—6, Nowogrodzka 24, mieszkania 6. 27779

Do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, z balkonem 260 rs. Chmielna № 12. 27868

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 27812

Do wynajęcia pokój i salon, obszerne, piękne, frontowe, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, opał, samowar, usługa, na żądanie całodzienne utrzymanie. Obożna 5, mieszkania 2 parter. 27406

Jeden lub dwa pokoje, z usługą, meblami, samowarem. Daniłowiczowska 7—7. 27660

Lokal na szynk w posesji w której mieszczą się znaczniejsze fabryki, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość: Tłomackie № 6, w centralnem biurze. 2824r

Magazyn. Stajnia, obszerna wozownia i góra, także zdatne na magazyn, do wynajęcia zaraz. Leszno 33. 2855r

Mieszkania: od 18 do 75 rs. kwartalnie, w domu nowo-odrestaurowanym, na Starem-Mieście № 6, każdego czasu są do wynajęcia, tudzież sklep i tunel. 28088

Obszerny i dogodny w środku miasta budynek fabryczny i piętrze, posiadający zezwolenie władzy na użycie motoru parowego, zdatny na fabrykę, wielki skład mebli etc., etc., do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, w kantorze Bernarda Dekler. 27882

Pomieszczenie dla konserwatorki z fortepianem. Szpitalna 4, m. 17. Tamże tanio przyjmuję krawieccczyznę. 27922

Potrzebny dla kobiety spokojnej pokój osobny, z całodziennem utrzymaniem, za 20 rubli miesięcznie. Wiadomość: Świętojerska 30, mieszkania 42. 27635

Pokój od frontu, do wynajęcia zaraz dla osoby lubiącej spokojność. Królewska 31, mieszkania 12. 27844

Poszukuję 2 pokoi, (1 umeblowany), z kuchnią. Oferty z ceną K. W. S., biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2857r

Poszukuje mieszkania, 4 lub 5 pokoi, blizko Marszałkowskiej w domu skanalizowanym. Oferty przyjmuje Kurjer pod C. N. 28006

Pokój z kuchnią lub bez i fortepian o 7-u oktawach, koncertowy. Zgoda № 3, mieszkania 13. 27761

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar, do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 27704

Stajnia na 4 konie z wozownią dla dorożkarza tanio do najęcia. Ząbkowska 26, na Pradze, u rządcy. 27991

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, wygódka, zlew, wodociąg. Smolna 19. 28058

Umeblowanych elegancko 5 pokoi do najęcia zaraz na całą zimę, położenie wyjątkowo piękne. Wiadomość w składzie win hotelu Europejskiego. 27766

Zaraz pokój elegancki, obszerny i mniejszy, od 8-go, razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 27068

Z powodu wyjazdu do wynajęcia na zimowe miesiące lokal elegancko umeblowany, składający się: salon, sypialny, stołowy, dwóch gabinetów, przedpokój, kuchnia, wszelkie możliwe wygody. Wiadomość: Zgoda № 6, m. 2, od 11—3. 27828

2—4 pokoje umeblowane (lub bez), kuchnia, odnajmuję na dłużej. „Miodowa", Kurjer Warsz. 27918

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 8 października. Nowy-Świat № 12. 27374

4 pokoje z kuchnią na 3-m piętrze, oraz 6 pokoi z kuchnią na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Leszno 33. 2856r

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze, do najęcia. Krucza 5. 27740

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna № 41. 27116

Doniesienia rozmaite.

A) Lekcje kroju systemem francuzkim ułatwionym, kurs rs. 8. Elektoralna 47, mieszkania 1. 27911

A) Rękawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27972

A) Parasole z pięknemi rączkami od najtańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27973

A) Krawaty najmodniejsze, jako też wachlarze, portmonety, portefele, papierośnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach nizkich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27974

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Chustki wełniane, barchany kolorowe, płótna, perkale, hafty. Br. Jabłkowscy. Hoża № 14. 26954

Dziewczynka nie chrzczona jest do oddania na własność. Pańska № 65. 27638

Jan Strąkiewicz, stolarz, Mokotowska № 55, podejmuje się wszelkiego rodzaju robót stolarskich, jako to: fabrycznych, układania posadzek, odnawiania mebli, urządzania sklepów i t. p. 27652

Marja Schesz, Nowy-Świat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

Nowo przeniesiony lombard z ulicy Widok № 17, na róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej № 16, wypożycza na złoto i srebro z próbą, oraz brylanty na $1^{0}/_{0}$ i pół za przechowanie miesięcznie—razem $1^{1}/_{2}$, zaś za garderobę, towary różne po $2^{0}/_{0}$ i $1^{0}/_{0}$ za przechowanie na miesiąc,—razem $3^{0}/_{0}$. Inne nadto przedmioty, jako to: bronz i miedź stosownie do ugody. Od godziny 10 zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych—i niedziel. 2818r

Nagrody rs. 2. Zgubiono idąc w piątek wieczorem Hożą, Wspólną i Marszałkowską bransoletkę srebrną. Uczciwy znalazca raczy ją zwrócić. Hoża 20, m. 3. 28089

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 26981

Proszę szanownych państwa przyjść w pomoc robotami. Suknie, bielizna, mundurki, kołdry, znaczenie, reparacja prędko, akuratnie tanio. Marszałkowska 83, m. 20. 28059

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13, wiadomość od 1-ej do 6-ej. 28091

Pralnia Nowickich, Marszałkowska № 136, obok sklepu p. Anderszeskiego, specjalnie pierze koszule, kołnierzyki, firanki, bieliznę stołową, damską, koronki. 28076

Staniki trykotowe oraz żakietki jesienne w najświeższych fasonach i wyszyciach, wyrabia i poleca K. Mantey, Świętokrzyska № 8. 27834

Tania pracownia pończoch—skarpetek i nadrabianie. Chmielna 64, m. 7. 27527

Wynajmuję powozy najtaniej na godziny, dnie, miesiące. Nowy-Świat 32. 25742

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Сентября (6 Октября) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).